

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł. dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. - Cena pojedynczego numeru 10 groszy  
**REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 12 TELEFON 23-45**  
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.  
Godziny przyjęć redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 15-16.  
**KSIĘGARNIA I SELEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II ALEJA 26.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy przed tabulatorem 50 gr., w tabulce i nadawiana 40 gr., za tekst 30 gr. (inne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr. każdy dalszy wiersz 15 gr. Najniższe ogłoszenie drobne 1.50 zł. - Ogłoszenia matrymontalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczynowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych - rabat.

## Francja zdemaskowała się sama przed światem

## „Żółta Księga” dowodem kłamstw i fałszów francuskich

### Lotnicy niemieccy nad Francją Anglią i Morzem Północnym

Berlin, 27 grudnia.  
Naczelne Dowództwo Armii Niemieckiej komunikuje:  
Na froncie zachodnim dzień upłynął spokojnie.

W czasie lotu strażniczego wzdłuż granicy na północno-zachód od Metz, niemiecki samolot myśliwski zestrzelił dwa francuskie samoloty myśliwskie.

Loty rozpoznawcze nad Francją, Anglią i morzem Północnym były w dalszym ciągu kontynuowane.

Angielska łódź straż przybrzeżnej „Riverand” — jak donosi Reuter — zatopiona została przez samolot niemiecki. — Brytyjski okręt cysterna „Donsimon” (8.053 t.) w pobliżu wschodnich wybrzeży Anglii najechał na minę. Zatonięcie brytyjskiego okrętu „Grafton” jest już teraz wiadome, albowiem w porcie w Koperwik szwedzki parowiec wysadził na ląd członków załogi zatopionego okrętu.

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w czasie walki powietrznej trzech samolotów angielskich marki Hurricane, dwa z nich zostały zestrzelone przez niemieckie Messerschmitty.

### Kryzys prasowy we Francji

Bruxela, 27 grudnia.  
Wojna spowodowała pierwsze ofiary w prasie francuskiej. W niedzielę przestał wychodzić „Journal des Debats”, pismo finansowane przez ciężki przemysł, podczas gdy „Ordre”, który przewodził kołom podlegającym do wojny musiał swe codzienne wydanie ograniczyć do dwóch stron. Sowietyzm pismu „Epoque” środki finansowe starczy jeszcze na 15 dni, jak oświadczył wydawca de Kerillis. Jeżeli do tego czasu nie pośpieszą z pomocą koła czytelników lub zwolennicy, pismo przestanie wychodzić.

### Zmiana w rządzie Norwegii

Oslo, 27 grudnia.  
Norweski minister obrony narodowej Mohnsen, ze względu na swój stan zdrowia ustąpił ze stanowiska. Jego następcą mianował król pułkownika Birgera Ljunberga.

### Rozmowy wstępne Moskwa - Tokio

Moskwa, 27 grudnia.  
Japoński ambasador w Moskwie Togo odwiedził komisarza ludowego dla handlu zagranicznego Mikojana, z którym odbył rozmowę wstępną na temat ogólnych zagadnień, stanowiących przedmiot zapowiedzianych na początek stycznia japońsko - rosyjskich rokowań gospodarczych.

### Hiszpański okręt zatonał

Madryt, 27 grudnia.  
Hiszpański okręt zatonał u wybrzeży portugalskich. Z pośród 25 osobowej załogi okrętu, tylko 4 zdołały się uratować.

## Francuska „żółta księga” dobrowolnym przyznaniem się do winy

Berlin, 27 grudnia.  
Urządowo ogłoszono: Ogłoszona przez rząd francuski po długim wahanlu „Żółta Księga” do historii wypadków poprzedzających wybuch wojny stanowi tylko z francuskiej strony dowód winy mocarstw zachodnich za obecną wojnę. Ten zbiór dokumentów jest całkowicie dowolnym i pełnym luk wyborem materiałów, które nie mówią nic ważnego o wypadkach dotyczących wybuchu wojny. Ale forma tego rodzaju udowadniania na nowo, że mocarstwa zachodnie nie uczyniły nic, ażeby zatrzymać Polskę na drodze wiodącej ją do zguby. Żądza ataku polskiego szowinizmu i gwałt nad niemieczną popełniony w Polsce, znane dziś w szczegółach całemu światu, były przez mocarstwa zachodnie świadomie

tolerowane, ażeby zmusić Niemcy w uprawnionej obronie koniecznej do odpowiedzi gwałtem za gwałt i w ten sposób narodom Europy Zachodniej dostarczyć pozorów dla początków wojny okrajania.

W związku z tym należy przede wszystkim zwrócić uwagę na sprzeczności i kłamstwa tej „żółtej księgi”. Księga ta stwierdza, że minister spraw zagranicznych Rzeszy w czasie swej wizyty w Paryżu w grudniu 1938 r. miał oświadczyć, że natychmiast po swym powrocie weźmie pod rozwagę zagadnienie międzynarodowej gwarancji dla Czechosłowacji. Prawda przedstawia się akurat całkiem przeciwnie. Minister spraw

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

## Anglicy wrócili z Belgradu z pustymi rękami

Belgrad, 27 grudnia.  
Rozmowy belgradzkie, toczone się w ostatnich tygodniach między angielskimi rzeczoznawcami spraw gospodarczych i południowo-słowiańskimi placówkami rządowymi miały przebieg negatywny. Prezydent wydziału handlu zagranicznego Nixona, członek ministerstwa blokady, odjechał do Anglii celem złożenia odpowiednich sprawozdań.

Angielskie rozmowy gospodarcze między państwami południowo-słowiańskimi, których miejscem obrad został Belgrad, w ostatnich czasach natrafiły na nieprzewidziane trudności i dwa razy

odkładane zostały na późniejszy termin. Obecnie wyznaczono termin w połowie stycznia przyszłego roku. Z poinformowanych źródeł donoszą, że Anglicy w czasie rozmów w Belgradzie mało poświęcili uwagi kwestiom państw południowo-słowiańskich, a nawet wystosowali żądania, by słowianie ze względu na swe stosunki gospodarcze porozumie li się z innymi krajami. Anglicy naprzekład mają wymagania, by rząd belgradzki zrzekł się zysku jemu należącego się, za koncesję oddziałów cynkowych i ołowianych „Trepa Mimes”, znajdujących się w rękach Anglii. Rządy państw słowiańskich oddaliły powyższe żądania.

### Kapitan Prien znów powrócił do ojczyzny

Berlin, 27 grudnia.  
Łódź podwodna kapitana Priena powróciła do Ojczyzny. Kapitan Prien — jak wiadomo — stoperdował brytyjski krążownik t. zw. klasy londyńskiej. W czasie swej działalności kapitan Prien i jego dzielna załoga zatopili 26159 ton nieprzyjacielskich okrętów handlowych.

### Deficyt Anglii powiększa się

Amsterdam, 27 grudnia.  
Angielskie wydatki państwowe, jak donosi „Financial News”, w ubiegłym tygodniu osiągnęły nowy wysoki poziom. Wynoszą one 44 i pół miliona funtów i przerastają o przeszło 10 milionów funtów wydatki przedostatniego tygodnia. W stosunku zaś do odpowiedniego tygodnia roku ubiegłego wynoszą one więcej niż 26 i 3/4 milionów funtów. W związku z wysokimi wydatkami, deficyt angielskiej gospodarki państwowej w bieżącym roku finansowym wzrósł do 602291996 funtów. W tym samym czasie w roku poprzednim deficyt wynosił 266692470 funtów sterlingów.

### Olbrzymie zadłużenie Francji

Paryż, 27 grudnia.  
W budżecie państwowym na rok 1940 przewidziano kredyty na cele zbrojenio we Francji na 250 miliardów franków. Suma powyższa nie jest ustalona ostatecznie. Największe kredyty przewiduje się dla lotnictwa, mają one wynieść ok. 106,14 miliardów franków.

### Zatopienie okrętu angielskiego

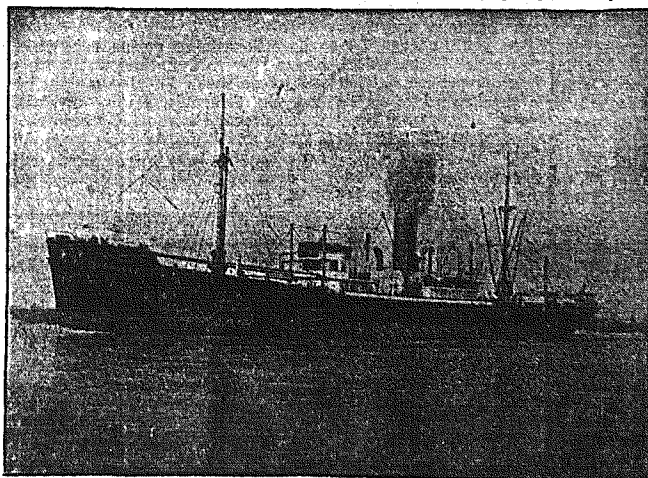
Amsterdam, 27 grudnia.  
Niemiecka łódź podwodna zatopila u zachodnich wybrzeży Anglii 2500 tonowy okręt brytyjski.

### Eksplodują na morzu

Oslo, 27 grudnia.  
Znajdujący się na pełnym morzu norweski okręt został zniszczony przez eksplozję i zatonał.

### Prawo o obowiązkach służby w Szwecji

Sztokholm, 27 grudnia.  
Parlament szwedzki w ub. tygodniu przyjął wniosek rządu o obowiązku służby wojskowej. Na podstawie tego prawa obywatele państwa Szwedzkiego w pewnych granicach mogą być zmuszani do wykonywania określonych prawem prac. Równocześnie przyjęto prawo pełnomocnictwa, żeby na wypadek wojny lub zagrożenia mogły być stosowane pewne środki przeciwko szpiegom i sabotażystom. Między innymi rząd otrzymał prawo rekwizycji jak również i cenzury poczty i telefonów. Następnie podejrzane osoby mogą być zatrzymywane do 30 dni, w areszcie.



PO PEŁNEJ PRZYGOD PODRÓŻY — W PORCIE NEUTRALNYM. W numerze świątecznym zamieściliśmy obszerną sprawozdanie z podróży niemieckiego okrętu „Erlangen”, który odbył pełną przygodę podróży z Nowej Zelandii do jednego z południowo-amerykańskich portów neutralnych. — Ilustracja: nasza przedstawia okręt „Erlangen”, którego dzielny kapitan Alfred Grams, wraz z nieustraszoną załogą, doprowadził statek bezpiecznie do portu.

# Francja oskarża się sama

## „Żółta Księga” dowodem winy

(Dokończenie ze str. 1-ej).

zagranicznych Rzeszy, kiedy francuski minister poruszył sprawę gwarancji, oświadczając że podniesienie tej sprawy mać ponownie niemiecko-francuskie stosunki na co ze swej strony p. Bonnet wyraźnie dał do zrozumienia, że Francja nie będzie się interesowała przyszłymi zagadnieniami na Wschodzie.

W dalszym ciągu „Żółta Księga” próbuje odgrzewać stare kłamstwa propagandy, dotyczące wizyty prezydenta Hachy w Berlinie w marcu 1938 r. Komunikaty francuskiego ambasadora, który o przebiegu tej wizyty oświadczył, nie miały żadnych wiadomości, muszą być, po tym wszystkim, co z urzędowej strony niemieckiej w tej sprawie ogłoszone, uznane za fałsz historyczny od a do z. Tylko w żądy wojennej francusko-angielskiej stał się zrozumiałym w dalszym ciągu, gdy francuski ambasador w Berlinie w swym komunikacie z dn. 17 sierpnia ośmielił się echa pras niemieckiej w związku z prześladowaniami Niemców w Polsce użyć jako środka propagandowego, który dostarczył ma pozorów do interwencji niemieckiej.

Żąda wojny mocarstw zachodnich w ostatnich propozycjach porozumienia się Führera Adolfa Hitlera groziła niebezpieczeństwem. Również i to otwarcie zaznaczono we francuskiej „Żółtej Księdze”. Prawie, że twierdzi się, że Francja i Wielka Brytania interweniowały w Warszawie, aby Polska, dawniej żądane przez Anglię i według twierdzeń angielskich ukształtowane postępowania, przyjęła.

Prawdziwe zamiary angielsko-francuskiej polityki odsłania ambasador Coullondre, oświadczając swojemu rządowi, że przybycie Becka do Berlina musi być „poważna nieprzyjemność”, a dla Niemiec jest to „wielki wynik moralny”.

W dniu 30 sierpnia wieczorem przedstawiono angielskiemu ambasadorowi w Berlinie żądania niemieckie (t. zw. 16 punktów) względem Polski, które opublikowane w dniu 31 sierpnia całym światu przez radio niemieckie, a które międzynarodowa opinia publiczna uznała jako jedyną najjaśniejszą próbę rozwiązania sytuacji.

Francuska propaganda stwierdza również, że Polska żądań tych nigdyby nie odrzuciła. Faktycznie radio polskie w dniu 31 sierpnia wieczorem o godz. 11 określiło propozycje Niemiec, że są nie do przyjęcia.

Francuska „Żółta Księga” próbuje oświadczenie polskiego radia zdementować beczelnym kłamstwem, że odpowiedź Polski nie odnosi się do dnia 31 sierpnia 9 godziny wieczorem, lecz jest to odpowiedź na niemiecką notę skierowaną do rządu Anglii w dniu 29 sierpnia b. r. Każdy zresztą może przeczytać w niemieckiej „Białej Księdze” odpowiedź polskiego studa: „Dzisiejsza publikacja oficjalnego komunikatu jasno sformułowała cele i zamiary polityki Niemiec”; podaje dalej treść znanych 16 punktów.

Również urzędowa Polska Agencja Telegraficzna wieczorem w dniu 31 sierpnia podobnie komentowała plan niemiecki. Pisała w ten sposób: „polskie kółka polityczne w Warszawie kategorycznie zareagowały na niemieckie memorandum ze swymi propozycjami dotyczącymi uregulowania stosunków polsko - niemieckich.

Kola te twierdzą, że wobec zaostreżenia się sytuacji agresja Niemiec zrzuciła swą obecną maskę. Dlatego rząd polski zdecydował poświęcić wszystkie swe siły dla obrony państwa, właśnie w chwili obwieszczenia niemieckiego”.

Mimo zbyt drastycznych kłamstw, nie można wyjść z podziwu, że Polska odrzuciła wspólnaolomyslną propozycję Niemiec w dniu 31 sierpnia wieczorem. A więc według „Żółtej Księgi” radio Warszawy odrzuciło nie 16 punktów, lecz notę Niemiec z dnia 29 sierpnia, ponieważ według poglądów Francji zawierała ona „drakońskie warunki”, które zostały zrealizowane w postaci resztek państwa polskiego.

W rzeczywistości nota niemiecka z d. 29 sierpnia przynosiła główne problemy: rozwiązanie kwestii Gdańska i Korytarza i zabezpieczenie życia mniejszości niemieckiej, które to zadania zo-

stały szczegółowo omówione i przedstawione ambasadorowi Hendersonowi. W nocy z dn. 29 sierpnia nie było żadnej mowy o zagrożeniu niezależności państwa polskiego, nie było tam również i drakońskich warunków i propozycji; w istocie całkiem wyraźnie było powiedziane: „Rząd Rzeszy publikując swe żądania, nie miał żadnego zamiaru atakować żywotnych interesów Polski lub postawić w niepewności egzystencję i niezależność państwa polskiego”.

Niemcy w ostatniej godzinie przestrze-

gły Polskę; Polska odrzuciła propozycję Niemiec; rządy mocarstw zachodnich zaaprobowaly stanowisko Polski i nie zrobili nic, by temu zapobiec; obawiały się one porozumienia, przeważnie „moralnej polityki” Niemiec.

Naród francuski ponosi dziś następstwa tej polityki. Z powodu kłamstw i kretactw, jest przekonany, że „pokojowe rozwiązanie międzynarodowego kryzysu z szacunkiem i godnością dla wszystkich narodów”, jak pisał Daladier w swym liście z dn. 26 sierpnia do Führera Adolfa Hitlera, rzekomo z powodu opornego stanowiska Niemiec nie doszło do skutku. W rzeczywistości „Żółta Księga”, gdy się jej tylko zbliża przyręcz, jest niczym innym, jak przynależniem się do współwiny za wojnę wraz z Anglią.

## Kwestia narodowości niemieckiej w Dystrykcie warszawskim

Warszawa, 27 grudnia.

Tak jak w całej General-Gubernii, tak i w Dystrykcie warszawskim, na pierwszy plan wysunęła się kwestia przyjęcia obywateli pochodzenia niemieckiego. Szeł Dystryktu, Gubernator dr. Fischer dąży, by zapewnić niemieckim grupom narodowym w swym okręgu pod każdym względem wszelkie możliwości rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Podległym sobie władzom polecił współpracować nad urzeczywistnieniem tego celu. Aby znaczenie Niemców rozprzestrzenić nie tylko z punktu widzenia interesów fachowych władz pojedynczych, lecz by kwestia ta w pierwszym linii rozpatrywana była ze stanowiska niemieckiej grupy narodowościowej stworzone w wydziale załadu sprawami wewnętrznymi specjalny referat dla sprawy grupy obywateli pochodzenia niemieckiego.

Aby realizację tej doniosłej sprawy wprowadzić na normalne tory odbyło się posiedzenie u Gubernatora, w którym wzięli udział wszyscy kierownicy wydziałów, zainteresowanych w tej kwestii. Na forum obrad na pierwszy

plan wysunęła się kwestia, kto ma prawo nazywać się obywatelem pochodzenia niemieckiego i kto może otrzymać zaświadczenie. Następnie opracowano sposoby udzielania pomocy materialnej dla Niemców. Potrzebujących pomocy Niemców z kół rolniczych N. S. V. (Narodowo - Socjalistyczna Opieka Społeczna) wzięło pod swe opiekunice skrzydła. Urządzenie placówek N. S. V. nastąpi w najbliższych dniach. W dziale pośrednictwa pracy wiele już zrobiono, tak, że w niedalekiej przyszłości żaden zdolny do pracy Niemiec nie będzie bezrobotnym.

Dla Niemców w mieście Warszawy przedsięwzięto cały szereg zarządzeń. Krótkie posiedzenie u Gubernatora potwierdziło, że dużo jest jeszcze do zrobienia, by ludność niemieckiej w Dystrykcie Warszawy dać pewną część dobrobytu Wielkich Niemiec. Potrzeby tej ludności są znane władzom i znaleziono również drogi, by zło usunąć i wreszcie postarano się o to, by ludność była przeświadczona, że znajduje się pod opieką Wielkiej Rzeszy Niemieckiej i dla niej ma teraz żyć i tworzyć.

## Kwestionariusz dla adwokatów

### Reorganizacja palestry w zasiegu Izby Adwokackiej

Szeł okręgu warszawskiego zamianował adwokata niemieckiego dr. Edwarda Wilhelma v. Wendorfa komisarzem dla reorganizacji palestry na obszarze, podlegającym dawniej Izbie Adwokackiej w Warszawie. Komisarzowi podlega wszyscy adwokaci na terenie b. warszawskiego sądu apelacyjnego.

Wszystkie adwokaci i członkowie b. Warszawskiej Izby Adwokackiej, którzy mają zamiar nadal wykonywać swój zawód, muszą do dn. 15 stycznia 1940 r. złożyć na ręce komisarza Izby Adwokackiej w Warszawie, Al. Jerolimskiego 11, kwestionariusz, wypełniony po niemiecku i po polsku, zawierający następujące dane:

Wszystkie personalia, a więc imię, nazwisko, miejsce i data urodzenia, przynależność religijną obecną i ewentualnie dawną, adres, stan rodzinny, przynależność religijną, małżonka(ki) obecną, i ewentualnie dawną oraz liczbę dzieci. Kwestionariusz informować ma dalej o udziale w wojnie światowej i w wojnie niemiecko - polskiej, o wykształceniu zawodowym i odznaczeniach. Kwestionariusz żąda również informacji o znajomości języka niemieckiego, o przynależności rasowej i narodowej, o przy-

należności wyznaniowej rodziców, obecnej i dawniej. Należy wreszcie odpowiedzieć na pytanie, od kiedy dana osoba wykonuje zawód adwokacki i czy należy do loży masonskiej, od kiedy i w jakim stopniu.

W związku z odpowiedzią na pytanie o znajomości języka niemieckiego, należy zauważyć, że rozumie się pod tą znajomością możność płynnego porozumiewania się tym językiem w słowie i piśmie. Na pytanie o przynależności rasowej odpowiedzieć należy „niearyjskiej”, jeżeli dana osoba jest albo była wyznania możeszowego, jeżeli rodzice, albo tylko ojciec lub matka są albo byli wyznania możeszowego. W życiorysie należy tylko wymienić takie urzędy i zawody, które wykonywane były przed wciągnięciem danej osoby na listę adwokatów.

Kwestionariusze można nabywać w biurze Izby Adwokackiej w Warszawie, Al. Jerolimskiego 11, albo u dotychczasowych delegatów Rady Adwokackiej w Siedlcach, Piotrkowie, Częstochowie i Białej Podlaskiej. W razie trudności w nabyciu formularzy można złożyć zeznania i na zwykłym papierze kancelaryjnym.

## Uregulowanie stosunków gospodarczych z Rumunią

Berlin, 27 grudnia.

Wydział rządowy Niemiec i Rumunii dla uregulowania stosunków gospodarczych między obydwojoma państwami obradował w Bukareszcie. Posiedzenie zostało zakończone 21.12.1939. Na posiedzeniu obydwóch wydziałów omówiono szereg bieżących kwestii gospodarczych dotyczących wymiany towarów i środków płatniczych między Niemcami a Rumunią. Obrady toczyły się w atmosferze przyjaźni. Po wspólnym porozumieniu postanowiono, że w interesie dalszego rozwoju wymiany handlowej między obydwojoma krajami należy uregulować stosunek rozrachunkowy między marką Rzeszy (Reichsmarką) a lejem rumuńskim. W związku z tym z dn.

1.1.1940 r. ma obowiązywać system rozrachunkowy między Reichsmarką a lejem w stosunku 49 lei za jedną Reichsmarkę przy sprzedaży a 50 lei przy kupnie. Następnie, by wykaszać możliwości w jak najszerszej skali uregulowano dalsze stosunki handlowe między obydwojoma państwami.

Obecne stosunki opierające się wyłącznie na wymianie towarów między obydwojoma państwami. Wskazywały trudności i przeszkody w cenie i dostawie mogą być usunięte przez specjalne układy między Niemcami a Rumunią. Obustronne stosunki handlowe między obydwojoma krajami uległy dużej poprawie.

## Welles twierdzi, że Ameryka trzyma się zdale od wojny

Wice minister spraw zewnętrznych Welles wygłosił przed kubańską izbą handlową w Stanach Zjednoczonych mowę na temat mowy Molotowa z dn. 31.10, w której oświadczył, że apel Roosevelt do Kalifornia został odrzucony. Już od dłuższego czasu Filipiny i Kuba żądały od Stanów Zjednoczonych wolności i nie zależności, lecz niestety nie otrzymały jej.

Welles przy sposobności podkreślił zdecydowane stanowisko Stanów Zjednoczonych jak również i innych republik amerykańskich nie mieszanie się do wojny europejskiej, a obserwowania wydarzeń i w żadnym wypadku nie mieszanie się do spraw Europy zachodniej.

## Pszenica z Rumunii

Bukareszt, 27 grudnia.

Z 73.000 wagonów pszenicy, zakupionych przez spółdzielnię rumuńską z tegoż rocznych zbiorów — 46.000 wagonów sprowadzono już do portów załadunkowych. Dalszych 27.000 wagonów znajduje się w drodze.

Na zasadzie umów z Niemcami z przewidywanymi dla Rzeszy 80.000 wagonów pszenicy dostarczono już 15.000. Do Anglii wywieziono 8.000, do Włoch 2.500 wagonów pszenicy.

## Odżyczenie przedsiębiorstw słowackich

Preszburg, 27 grudnia.

Na ostatnim posiedzeniu rząd słowacki postanowił stworzyć urząd dla przejęcia przedsiębiorstw z rąk żydowskich w ręce aryjskich.

## Przybyli już pierwsi Niemcy-Wołyniacy

Łódź, 27 grudnia.

W ub. tygodniu w piątek przybył do Pabjanic pierwszy pociąg przemieszczonych Niemców z Wołynia. Pierwszy transport objął 1000 obywateli pochodzenia niemieckiego. Powracający do Ojczyzny swej Niemcy zostali umieszczeni w przygotowanych obozach w firmie Kindlera. Kierownik akcji przesiedleńczej S. S. Oberggruppenführer Lorenz brał udział w powitaniu na dworcu.

## N.S.D.A.P. zapewnia wypoczynek dla 100.000 robotników

Berlin, 27 grudnia.

Jak donosi niemiecki Front Pracy w ciągu przyszłego roku zostaną zorganizowane bezpłatne urlopy wypoczynkowe dla robotników. I tak w miesiącu styczniu r. 1940, 100.000 robotników, których siły wyczerpała zbyt ciężka praca, zostanie wysłanych na urlopy wypoczynkowe, dla nabrania nowego zapasu zdrowia do dalszej pracy.

Wszyscy potrzebujący wypoczynku zostaną wysłani do niemieckich uzdrowisk i miejsc wypoczynkowych. Wszelkie koszty pokrywa D. A. F. (Niemiecki Front Pracy). Pierwsze wyjazdy mają nastąpić już w styczniu.

Wielkie znaczenie olbrzymiego dzieła socjalnego polega na tym, że przeprowadzone jest ono w czasie wojny. Narodowo - Socjalistyczne Niemcy mimo nadzwyczajnej sytuacji i szczególnego położenia na wszystkich terenach życia są w stanie ponieść tego rodzaju socjalne ciężary. Zdolność twórcza i radość z życia robotnika niemieckiego, to przedmiot starań partii i państwa.

Blizsze, szczegółowe postanowienia w tej kwestii zostaną w krótkim czasie ogłoszone.

## BÓL GŁOWY?



TABLETKI ASPIRIN

## Podjęcie czynności w sądach niemieckich i polskich

W myśl rozporządzenia Generalnego Gubernatora z dn. 26 października o wymiarze sprawiedliwości w Gubernii Generalnej, istnieje obok sądownictwa niemieckiego i sądownictwo polskie.

Wszystcy Niemcy, zarówno miejscowi, jak przynależni do Rzeszy, podlegają wyłącznie sądownictwu niemieckiemu. Inni mieszkańcy okręgu sądownictwu polskiemu. Sprawy miejscowej i rzeczowej właściwości sądów polskich regulują właściwie obowiązujące przepisy polskie.

# Miny, bomby, burze

Berlin, 27 grudnia.

Brytyjska komunikacja okrętowa poniosła nową dotkliwą stratę. Szkołki okręt handlowy „L o n g s h o p s” (1562 t), według wiadomości z Londynu, najechał na minie, Frachtowiec z Glasgow „G r y f e v a l e” (4424 t) najechał na minę i został poważnie uszkodzony. Został on przyholowany do jednego z portów na wschodnim wybrzeżu Anglii. Część załogi pozostała na pokładzie, a 17-tu członków załogi, wśród nich niektórzy ranni, w łodzi ratunkowej przewieziono na ląd. Brytyjski kuter rybacki „D r o m i s”, który wraz z innym kutrem rybackim znajdował się w drodze do obszaru połowów na północy, zderzył się w pobliżu Yorkshire z włoskim parowcem „V a l e n t i n o”, w wyniku którego brytyjski kuter zatonął. 15-tu rybaków z H u l l, którzy znajdowali się na pokładzie „Dromis”, zostało wysadzonych na ląd w jednym z portów angielskich wybrzeża północno-wschodniego. Reuter donosi, że angielski łódź strażnicza „R i v e r a n d” zatopiona została przez samolot niemiecki. Na pokładzie łodzi znajdowała się już załoga duńskiego okrętu „B o g o o”, który zatonął od miny. Obie załogi, t. zn. łodzi „Riverand” i „Bogoo”, zabrał na swój pokład norweski parowiec „Rogaland” i przywiózł je do Norwegii. Duńska komunikacja okrętowa poniosła ciężką stratę, po potwierdzeniu się wiadomości o zatonieciu okrętu „J ä g e r s b o r g”.

Według opublikowanego zestawienia — szwedzka flota handlowa wskutek metod, stosowanych przez mocarstwa zachodnie w wojnie morskiej, straciła 18 okrętów o ogólnym tonażu 34 000 ton. Okrety posiadały załogi, liczące 400 osób, z czego 37 osób straciło życie.

Według informacji amsterdamskiego dziennika „Telegraaf”, brytyjski samolot splotrzał na pełnym morzu tratwę z sześcioma robotnikami. Wszyscy oni zostali później uratowani.

Jest bardzo prawdopodobne, że robotnikowie ci pochodzą z załogi szwedzkiego parowca „L i s t e r” (1362 t), który zatonął.

Norweskimi parowcami „R u d o l f” (1400 t) z Oslo, najechał na minę na morzu Północnym.

Według wiadomości, nadeszłych do Rewla, u wybrzeży norweskich napotkano 13 marynarzy estońskiego parowca „U k o”, który zatonął na morzu Północnym.

Holenderska Rada Komunikacji Morskiej wydała orzeczenie w sprawie zatonienia w dniu 9 września b. r. w cieśninie Skagerrak holenderskiego okrętu „M a r k”. Orzeczenie to stwierdza, że okręt zatonął wskutek eksplozji miny.

Wskutek gwałtownej burzy śnieżnej u wybrzeży Norwegii — jak donoszą z Bergen — pięć okrętów, w tym cztery angiel-

skie i jeden grecki, o ogólnym tonażu 35 000 ton, osiadło na mieliźnie. Niemniej gwałtowna burza śnieżna na morzu Czarnym wyrzuciła w pobliżu portu naftowego G i u r g i n angielski okręt — cysternę „T o m i s”.

## Ostrożność kapitalistów

New York, 27 grudnia.

Według doniesień Associated Press Finlandia wniosła prośbę do rządu Stanów Zjednoczonych o przyznanie jej pożyczki w sumie 50 milionów dolarów na zakup materiału wojennego. „International News” zaznacza, że pożyczka ta jest w kołach politycznych U. S. A. na szeroką skalę propagowana. Bankierzy Wallstreet jednak nie popierają jej, ponieważ twierdzą, że przyszłość Finlandii jest niepewna, aby mogła ona uzyskać powyższą pożyczkę, mimo, że do tej pory punktualnie i solidnie spłacała swoje długi.

## Rekwizycja kanarków

Z Genewy donoszą: Dowództwo wojsk francuskich zarządziło rekwizycję Kanarków i wszelkich innych drobnych ptaków. Mają one być umieszczone na stanowiskach wojsk francuskich na linii Maginota w kłakach na wysokości jednego metra od podłogi, śmierć ich ma ostrzegać przed obecnością gazów.

## Znów 19 zamachów bombowych

Londyn, 27 grudnia.

W Londynie, Birmingham, Crewe i Wolverhampton w ub. tygodniu eksplodowało szereg bomb umieszczonych bądź w skrynkach do listów lub w paczkach świątecznych w urzędach pocztowych. Były to w rodzaju balonów gumowych, wypełnionych łatwopalnym materiałem, jakich używają członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej.

Ogólnie wszystkich zamachów było 19, spowodowały one małe pożary na miejscach wybuchu. W Wolverhampton

eksplozja bomby zraniła 12 urzędników pocztowych. W Birmingham w centrum miasta, na krótko przed ostatnim wyborem pocztu w skrynkach pocztowych znalazłono kilka bomb, które wybuchły przy sortowaniu pocztu w urzędzie.

W Londynie miało miejsce pięć podobnych zamachów. W niektórych wypadkach bomby eksplodowały w workach pocztowych nim je otwarto. Szczególnie ciężka eksplozja wydarzyła się w urzędzie pocztowym w Paddington, w zachodniej części Londynu.

## Z miasta i okolicy

### Ze świat

Trzy dni świąt upłynęło bardzo szybko i po podopiecznym wszyscy powrócili do swych codziennych zajęć.

Tegoroczne Boże Narodzenie, dzięki poprzedzającej je niedzieli, liczyło trzy dni świąteczne, było więc dość czasu odwieść na spędzenie miłych chwil w gronie najbliższej rodziny i znajomych.

Przyroda na same święta zgotowała nam również miłą i pożądaną niespodziankę, przyoblekając świat na ten czas w niepokalaną biel śnieżnej powłoki. Padający w pierwszy i drugi dzień śnieg grubą warstwą pokrył ulice i place, tak, że amatorzy sportów zimowych mieli możliwość, po raz pierwszy w tym roku, skorzystania z okazji sanny. Coprawda śnieg — dzięki wieczorowemu ozięczeniu zaczął topnieć, był to jednak objaw przejściowy, albowiem dziś mamy znów mroź i zima utrzyma się w całej swej krasie szaty śnieżnej.

### Z Jasnej Góry

Święta Bożego Narodzenia upłynęły na Jasnej Górze pod znakiem uroczystych nabożeństw. Pasterka w Bazylice odbyła się w poniedziałek o godz. 6.30 r. Obszerne wnętrza kościoła wypełniły tysiączne rzęsy wiernych. Nabożeństwo uświetniono zostało grą zespołu symfonicznego oraz śpiewem kolend.

O godz. 9-ej r. w Kaplicy odprawiona została msza św. konwencka, a o godz. 9.30 na Wielkim Kościele kapelan woj-

skończył odprawił nabożeństwo dla żołnierzy niemieckich, po czym wygłosił kazanie.

O godz. 10.30 w Bazylice sumę celebrował w asyście licznej duchowieństwa i braci zakonnych J. E. ks. biskup Teodor Kubina. Po nabożeństwie Biskup wygłosił krótkie okolicznościowe kazanie.

W uroczystość św. Szczepana sumę pontyfikalia odprawił O. Tomasz, kazanie zaś wygłosił O. Bonawentura.

We wszystkie trzy święta w godzinach popołudniowych odprawiane były uroczyste nieszpory i Różaniec z nauką, następnie zaś do zamknięcia klasztoru zgromadzona tłumnie młodzież przed Złobkiem śpiewała kolendy.

Podobnie uroczysty charakter miały uroczystości we wszystkich innych kościołach.

## Przypominamy o kartach rejestracyjnych

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że formularze kart rejestracyjnych nabywać można w kantorze drukarni „Kurieta Częstochowskiego”, III Aleja 52 codziennie od g. 8 rano do 6 pp. w cenie 1 zł. dla polskich właścicieli przedsiębiorstw i 1 zł. 50 gr. dla żydów.

Termin złożenia wypełnionych formularzy w Magistracie upływa w dniu 7 stycznia 1940 r.

## Kłopoty Anglii

Jak twierdzą w kołach politycznych i gospodarczych Wielkiej Brytanii, problem, który przysparza Anglii od dłuższego czasu największe kłopoty, to kwestie wyszukania wpływowej osobistości, któryby nadała kierunek pracy we wszystkich ministerstwach. „Financial News” zwraca uwagę, że trudno jest znaleźć tak wpływową osobistość, która swym autorytetem mogłaby się przeciwstawić kanclerzowi skarbu i wszelkim sprawom gospodarczym. Lord air Samuel Hoare nadaje się najlepiej na to stanowisko. Lecz nie ma żadnej pewności, czy Chamberlain zgodzi się na stworzenie nowego ministerium.

To, że w Anglii nie planowano na zbyt daleką przyszłość potwierdza „Manchester Guardian”, ponieważ dotąd na wszystkich polach było się do tychczasowych zapasów. Obecnie jednak nadchodzi kres. Teraz znów powinny być napelnione magazyny, a przy tym napotyka się mnóstwo trudności. Do towarów, których swego czasu było szczególnie mało należały materiały wełniane, koldry, buty i pantofle. Następnie okazuje się coraz większy brak towarów żelaznych służących do użytku domowego i wyrobów chemicznych.

W kołach właścicieli okrętów coraz bardziej mówi się o dość ciężkiej sytuacji towarzystw okrętowych. Naturalnie komunikacja morska traci pozycję za pomocą. Właściciele okrętów państw neutralnych mogą zatrzymać zapłacone im wysokie premie, jako rezerwy na okres powojenny, aby wykorzystać je potem w celach konkurencyjnych z Anglią. A więc angielskie koła gospodarcze w najbliższym wypadku wystawiły niezbyt dobrą prognozę na przyszłość dla handlu angielskiego — tak twierdzi „Financial News”.

## Obowiązek dostarczenia Reichsmarek

ALE TYLKO W NIEKTÓRYCH POWIATACH.

Urzędowo donoszą: Ze względów komunikacyjnych i technicznych w różnych częściach General-Gubernii nie dopełniono załatwienia placówek dewizowych z dnia 28 listopada i nie dokonano w wyznaczonym terminie obowiązków wymiany środków płatniczych, opiewających na marki Rzeszy (Reichsmark), tak, że posiadacze powyższych środków płatniczych w wymienionych wartościach w przepisanym czasie nie dostarczyli kasom.

Kredytowa Kasa Rzeszy otrzymała upoważnienie w powiatach swego okręgu, do których na czas nie deszły komunikat o przedtem przewidzianym terminie, przedłożenie czasu wymiany środków płatniczych, opiewających na Reichsmark i Rentenmark, których obowiązek wymiany ogłoszono w dniu 28 listopada.

Należy zwrócić uwagę, że w powiatach General-Gubernii, w których czas dostarczenia wymienionych wyżej środków płatniczych ogłaszany był w gazetach i przez wywieszenie plakatów w swoim czasie, w żadnym wypadku nie mogą liczyć na przedłużenie terminu. Odnosi się to szczególnie do Krakowa i Warszawy.

Obowiązek wymiany podlega Reichsmark i Rentenmark, które w trzy dni od ogłoszenia winny być dostarczone.

Bony Kas Kredytowych Rzeszy nie podlegają, aż do dalszych rozporządzeń, obowiązkowi wymiany.

## ZAKŁADY

Przemysłu drzewnego w Częstochowie, Tartakowa 15/29 przyjmuje wszelkie ilości drewna do przetarcia. 653

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wkładową Nr. 3935 wystawioną przez Spółdzielcy Bank Ludowy na imię Emilia Smerdt i Smerdt Władysław. 628

## AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

Wegen der Vorkommnisse am Abend des 25. Dezember 1939 verordne ich:

1) Die Sperrzeit wird für sämtliche Juden der Stadt Tschestochau auf 18 Uhr abends, für die polnische Bevölkerung auf 19 Uhr abends festgesetzt. Diese endigt morgens 6 Uhr.

Wer innerhalb der Sperrzeit unberechtigt Weise auf Strassen und Plätzen getroffen wird, wird festgenommen und mit Geldstrafe in unbeschränkter Höhe oder Gefängnisstrafe bis zu 6 Monaten bestraft.

2) Mit sofortiger Wirksamkeit wird der Ausschank von Alkohol in sämtlichen Gaststätten und der Verkauf von Alkohol in jeder Form an die polnische und jüdische Bevölkerung in Tschestochau verboten. Zuwiderhandlungen werden mit Geldstrafen in unbeschränkter Höhe und Gefängnisstrafe oder einer dieser Strafen und Konfiskation zugezogen.

Tschestochau, den 27. Dezember 1939.

Der Stadthauptmann  
DR. WENDLER,  
Oberbürgermeister.

## OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Z powodu zaleg w dniu 25-go grudnia 1939 roku wieczorem, zarządzam co następuje:

1) Czas przebywania na ulicach dla wszystkich żydów miasta Częstochowy dozwolony jest do godziny 18-iej wieczorem, dla ludności polskiej do godziny 19-iej. Czas zakazany kończy się o godzinie 6-iej rano.

Kto poza powyższymi godzinami bezprawnie przebywał będzie na ulicach i placach, zostanie aresztowany i ukarany grzywną w nieograniczonej wysokości, albo więzieniem do 6-tu miesięcy.

2) Z natychmiastową mocą obowiązującą zakazany jest wyszynk alkoholu we wszystkich lokalach oraz sprzedaż alkoholu w każdej postaci ludności polskiej i żydowskiej w Częstochowie.

Wszelkie wykroczenia przeciwko zarządzeniu będą karane grzywną w nieograniczonej wysokości, więzieniem, albo jedną z tych kar i odebraniem koncesji.

Częstochowa, dnia 27-go grudnia 1939 roku.

Der Stadthauptmann  
DR. WENDLER,  
Oberbürgermeister.



# Połączenie Afryki z Europą

## Roboty rolne... na dnie morskim

Któż z nas nie zna mapy Europy, z jej wyspami i półwyspami, jak: Skandynawia, przypominająca swym kształtem jakieś czworonożne zwierzę; półwysep Apeniński, podobny do buta oraz inne? Każdy zapewne przypomina sobie mniej więcej Afrykę, kraj ludzi czarnych, zwaną również czarną lądą. Europę dzieli od Afryki morze Śródziemne. Otóż uczeni, chcąc powiększyć obszary uprawne i uchronić ludzką przed emigracją, powzięli sensacyjny projekt osuszenia morza Śródziemnego i utworzenia nowego lądu Atlantypu przez połączenie Afryki z Europą.

Połączenie Afryki z Europą nie jest planem utopijnym już chociażby z tego względu, że sama natura kiedyś tak właśnie ląd ten ukształtowała.

Morze Śródziemne jest stosunkowo „młode” i w każdym razie nie istniało ono w okresie lodowcowym. Dopiero znacznie później ziemia w tym miejscu poczęła się obniżać (obniża się ona w dalszym ciągu), tak, że powstała obszar na depresja, która z biegiem czasu zapęliła się wodą. Adriatyk był wówczas morzem śródlądowym. Z biegiem czasu wody poczęły zalewać tę depresję, przy czym jednak Europa wciąż jeszcze była złączona z Afryką przy Gibraltarze, który nie stanowił cieśniny, dalej połączenie istniało przez półwysep Italii, którego koniec sięgał do wybrzeży afrykańskich. Mała Azja stanowiła całość z obecną Grecją, zaś liczne wyspy na morzach Egejskim i Marmara są tylko pozostałościami lądowych szczytów.

Na terenie obecnego morza Śródziemnego mieszkala ciemnoskóra rasa śródziemnomorska, której potomkowie pozostawili szczątki wspaniałej kultury na Krete — Z biegiem czasu potężny kataklizm wpłynął na zerwanie się części skał Gibraltarskich, które runęły do morza. Przez wąski przesmyk wdarły się wody Atlantyku, które zalały całą nizinę. Tylko najwyższe punkty ocalały przed zalewem, stanowiąc wyspy i półwyspy.

Osuszenie morza Śródziemnego nie sprawi większych trudności, zaś ludność uzyskałaby nowe tereny osiedleńcze, położone w nowej części świata Atlantypie.

Opracowany został już nawet częściowo plan osuszenia morza Śródziemnego. Plan ten przewiduje w pierwszym rzędzie zasypanie cieśnin, które łączą morze Śródziemne z oceanami, a następnie osuszenie go.

Do morza Śródziemnego wpływa stosunkowo mała liczba rzek i to ubogich w wody, tak, że morze to nie jest zasilane naturalnymi dopływami. Przez cieśninę Gibraltarską przepływa w ciągu sekundy 88.000 metrów sześciennych wody z Atlantyku. — Jeżeli ten dopływ zostanie zahamowany, poziom morza Śród-

ziemnego wydatnie się obniży. Z drugiej strony należy również odciąć dopływ wody z morza Czarnego.

Osuszenie morza Śródziemnego mogłoby wywołać różne niepożądane następstwa, m. in. miałyby to olbrzymi wpływ na klimat Europy i urodzaje. To też projektodawca nie przewiduje całkowitego osuszenia morza, lecz tylko obniżenia poziomu wody o 200 metrów. Przy tak znacznym obniżeniu poziomu, pozostanie jeszcze dostateczny pas wody dla utrzymania żeglugi, oczywiście już przy pomocy tam, ze względu na różnice poziomów, zaś wpływ częściowego osuszenia morza na klimat Europy będzie stosunkowo nieznaczny.

Gdyby poziom morza Śródziemnego był obniżony o 200 metrów, ludność żyłaby 660.200 kilometrów lądu, który się wynurzy z pod wody.

Plany zdobycia nowych terenów osad-

niczych nie pomijała również Sahary, która obecnie jest tylko bezwodną pustynią, ale kiedyś, w swej północnej części, stanowiła żyzny kraj. Fenicjanie nigdy nie stali się potężnym mocarstwem, gdyby zamieszkiwali jedynie wąski pas ziemi, pomiędzy morzem a pustynią. Sahara jeszcze za czasów państwa rzymskiego była znacznie mniejsza, a jej oazy większe. Pustynia ta bowiem ma tendencję do rozszerzania się i zajmowania nowych terenów. Lotne piaszki pustyni zasypują rok rocznie nowe, uprawne tereny, które do niej przylegają, a Francja, Anglia i Włochy nie mało wysiłków położyły w tym kierunku, aby zapobiec niszczeniu uprawnych terenów.

Zalanie wodą morską Sahary wpłynęłoby dodatnio na klimat Afryki, a twórcy planu Atlantypu wskazują słusznie, że nie ma celu zamienienia pustyni piaszczystej na pustynię słonej wody, a poza tem Sahara nie cała stanowi depresję. Można by zatem użyć Sahary przez zalanie jej wodą słodką, której w Afryce nie brak. Ta część świata posiada bowiem potężne rzeki i jeziora, które

stanowią naturalne zbiorniki wód słodkich. Jezioro Czad dałoby się z łatwością połączyć z Sahara, a tak samo skierować do niej wodę rzeki Konga.

Każdy plan tak długo nie ma realnej wartości, dopóki nie jest realizowany. Realizacja planu Atlantypu powinna kosztować olbrzymie sumy, na które musiałyby się złożyć wszystkie państwa świata. Poza tem wykonanie planu winno trwać co najmniej 250 lat. W teorii jest to wszystko możliwe, zwłaszcza przy uwzględnieniu nowoczesnych zdobyczy techniki. Jednak ze względu na politycznych realizację tego gigantycznego planu napotkać musiałaby na duże trudności.

## Nie dotykać niewypałów!

„Krakauer Zeitung” podaje ostrzeżenie Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych na Wschodzie, w którym zaznaczono, że dotknięcie niewypałów artyleryjskich oraz bomb lotniczych, ze względu na niebezpieczeństwo utraty życia, jest niedozwolone. Znalezione tego rodzaju niewypały ma być doniesione natychmiast do placówek wojskowych, albo posterunków policji. Trzeba się przytem starać, by każde takie miejsce było wyraźnie oznaczone przy pomocy chorągiewek względnie tabliczek.

## Wielka akcja społeczeństwa krak. na rzecz polskich jeńców

Polski Komitet Pomocy, pozostający pod przewodnictwem min. Twardowskiego ogłosił wielką akcję zbiórki bielizny na rzecz jeńców polskich, przebywających w obozach w Niemczech. — Czas zbiórki, z uwagi na bliskie święta, był bardzo ograniczony. Cała akcja musiała być skoncentrowana w ciągu dwóch dni, aby bielizna mogła być w porę dostarczona jeńcom, którym brak bielizny daje się silnie we znaki.

Inicjatywą Polskiego Komitetu Pomocy, przy pełnym poparciu szefa organizacji Volksfahrl, przyczyni się w dużej mierze do ulżenia doli polskiego żołnierza w obozach jeńców a społeczeństwo krakowskie będzie miało poczucie dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

## Humor i satyra

W aptece.  
Po północy do jednej z aptek dobija się jakiś gruby jegomość. Zaspiany dyżurny zbliża się do okienka.  
— Co się stało? Czy jakiś ciężki wypadek?  
— Tak, bardzo ciężki. Chcę się zważyć.  
Walka z nalogiem.  
— Pamięć Cyperowicza, poczęstuj mnie pan papierosem.  
— Nie mogę... Odzwyczailam się.  
— Od palenia?  
— Nie, od częstowania.

## Czytajcie „Kurier Częstochowski”

troj powoli potęgował się w stosunku prostym do ilości pustych flaszek whisky z sodą, które ciągle przybywały na stół i stawały w równych szeregach.

Nikt z pośród trzech ludzi siedzących na werandzie nie spostrzegł, że Nabucha donosser pojawił się znnowu. Na wyciągniętych rękach trzymał on jakąś dziwną, błyszczącą łaskę. Zbliżył się i wybelkotał, przestaszony:

— Dwudziestoczworogodzinna żmija, Panie!

Trzej biali przez dłuższą chwilę jeszcze siedzieli i patrzyli. Widzieli bowiem martwą i szłażącą żmiję, leżącą na rękach ka rzelka. Ten zrozumiał zdumienie, malujące się na twarzach białych i rzekł:

— Zabiłeś ją, panie, własną twą krwią. Przez chwilę panowała jeszcze cisza. Potem wybuchł orkan.

Szalony śmiech opanovał lekarza, a ze stalowych oczu sędziego tryskały łzy. Komendant Sundvold wubuchł śmiechem podobnym do trąby archanioła...

Ukaszanie jadowitej żmiji uszczepiło w ciało Bulo Matari ostatnią uzupelniającą odtrutkę. Ale dwudziestoczworogodzinna żmija sama zginęła, ponieważ po kłneta cały legion nowych bakterii różnych chorób kulturalnych, do których nie była przyzwyczajona...

KONIEC.

## Znów odkryto zwłoki 34 ofiar polityki wojennej Anglii

Do mającej swą siedzibę w Poznaniu centrali grobów zamordowanych Niemców napływają nieustannie nowe doniesienia o dokonywanych mordach na osobach pochodzenia niemieckiego.

Mianowicie, w dniach ostatnich odkryto na terenie powiatów Mogilno i Inowrocław groby, zawierające zwłoki 34 pomordowanych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, chodzi w tym wypadku o pochodzące z okolicy Bydgoszczy osoby, których kolumny wojskowe polskie używały do pedzenia bydła, a następnie w drodze zostały one zamordowane. Trup posiad-

ają znamiona potwornych zmieszkańce do tego stopnia, że dotychczas nie udało się stwierdzić ich tożsamości.

Celem utwardzenia akcji rozpoznawczej pobierane są, przez oddziały poszukujące zwłok, próbki materiałów, które następnie po dokładnym oczyszczeniu są okazywane rodzinom zaginionych do rozpoznania. Wystawianie na pokaz publiczny tego rodzaju próbek ma również miejsce w innych miejscowościach okręgu poznańskiego („Warthegeau”), aby w ten sposób umożliwić rodzinom zaginionych ustalenie prawdy co do ich najbliższych.



ZWYCIESKIE SAMOLOTY NIEMIECKIE Messerschmitt Me 109, które w dniu 18 grudnia nad Helgolandem odniosły zwycięstwo zestrzeliwując 34 bombowce angielskie „Wickers-Wellington”.

Eliert Björke.

## Bulo Matari

DOKONCZENIE

Poruszając się jakby we śnie, wyłaził on na rany trochę whisky, potem wydobył nóż, zanurzył go w butelce i chciał naprędkę zrobić nacięcia na tych czerwonych plamach, które już zaczęły wydzielać dziwny czarny pot. Ale wnet rozjaśniło mu się w głowie. Poca właściwie to robić? Przecież to dwudziestoczworogodzinna żmija, i najpóźniej jutro on musi umrzeć.

Spokojnie wszedł do pokoju, aby uporządkować papiery i napisać ostatni raport. W międzyczasie rany mocno narazniały. Nieprzerparta żądza snu, wypoczynku, owładnęła nim. W głowie mu się zamigotało, usiadł na trzcmową podłogę i już nie mógł się podnieść. Ostatnie wrażenie, które uniósł z tego świata, był to widok jego starej czarnej gospodyni Mabu, która razem z Nabuchodonosserem leży koło jego łóżka, utknąwszy twarz w podłogę i głośno zawodząc oraz dwie posępne, zachmurzone fizjonomie, które zdają się należeć do jego przyjaciół, — doktora i sędziego.

A gdy nazajutrz rano Sundvold obudził się zupełnie przytomny, Mabu opa-

nowała zgroza. Korzystając ze sposobności przywłaszczyła ona sobie wiele drogocennych przedmiotów: budzik, kopertę z igłami, guziki i mosiężne wstążki z munduru. Właśnie chciała zdjąć zielono-czerwony pas, który podtrzymywał spódnię śpiącego, gdy ten otworzył oczy i odżył! Drżąc z przerażenia uciekla Mabu do lasu, gdzie ukrywała się ze swym strachem i przywłaszczonymi rzeczami aż do zmiernych. Do tego czasu bowiem miał Bulo Matari już umrzeć na prawdę. Również Nabuchodonosser znikł. Tylko młodsza służąca Nam dzielnie pozostała przy swym panu, aby zamknąć mu oczy. — I Nam opowiedziała mu wszystko o Mabu i Nabuchodonosserze. Niepomamowana wściekłość ogarnęła Sundvolda. Przez chwilę leżał on spokojnie i rozmyślał nad niecnym spiskiem, który uknuło przeciw niemu.

Teraz dopiero zrozumiał on podejrzanie ciszę wczorajszą, gdy miało rozpocząć się polowanie na żmiję. Żmija była wtenczas już w koszu przyniesioną jak miejsce przeznaczenia. — Następnie lekki trząsk na strychu, — był to niepokój, który z koszem dostał się na dach, — następnie krzyk papugi, prawdopodobnie był umówionym znakiem dla zło- czyńcy, że on znajduje się właśnie nad głową Bulo Matari... — I wreszcie ostre

draśnięcie w płótnie i czarna błyskawica, która tak cudownie zakończyła dostępną grę! Ale najgorsze było to, że cała banda była teraz koło bungalowa i o- bludnie oplakiwała śmierć swego pana.

— Nam, — rzekł komendant z trudnością podnosząc się z postania. — Chcę pokazać tym braciom, jak umiera biały zwycięzca gór!

A gdy Sundvold ukazał się na werandzie, trzymając w jednej ręce karabin, a w drugiej butelkę whisky, horda dzikusów przeraziła się. Przez chwilę przyglądała się temu zjawisku, następnie w wielkim poplocchu zawróciła i skryła się w lesie. Sundvold czuł, że ogarnia go fala śmiechu i szybko nachylił się do poręczy, aby jakoś się opanovać. Następnie usiadł pośród swoich symbolów władzy na połowym krześle, zapalił spokojnie papierosa i polecił Nam przynieść sobie trzy butelki whisky: — jedną na każdą z pozostałych mu do życia trzech godzin.

Było już dawno po południu, a wieś stała się wciąż bardziej zdenerwowana. Podobnie, jak wiatr roznosi iskry pożaru, roznosiła się wieść, że duch Bulo Matari siedzi już od wielu godzin na werandzie i wraz z dwoma pozostałymi białymi naczelnikami pije wiele flaszek ognistego płynu. Na górę zaś w małym kole nas-